

Wiech, Stanisław

„Nie tylko cenzura. Prasa
prowincjonalna Królestwa Polskiego w
rosyjskim systemie prasowym w latach
1865–1915”, Henryk Bałabuch, Lublin
2001 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 94/2, 237-239

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Henryk Bałabuch, *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1915*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 313.

Nie mieliśmy dotychczas książki systematycznie omawiającej dzieje prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego w epoce postyczniowej. Liczne studia poświęcone wydawnictwom periodycznym w poszczególnych ośrodkach (Łódź, Lublin, Kielce, Radom, Częstochowa), choć niekiedy wartościowe, dalekie były od ukazania pełnej perspektywy zjawisk społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, które towarzyszyły prowincjonalnemu dziennikarstwu i determinowały jego rozwój. Temat podjęty przez Henryka Bałabucha czekał zatem na opracowanie. Autor nie ograniczył się przy tym do rejestracji i opisu, jego ambicją było prześledzenie stosunków między władzą a prasą i spojrzenie na lokalne periodyki jako na jedną z form kulturowej egzystencji zniewolonego narodu. Poszerzenie dotychczasowej wiedzy o rosyjskim systemie prasowym, liczne odniesienia do sytuacji prawnej prasy w Cesarstwie oraz próba zestawienia rozwoju czasopiśmiennictwa w Królestwie Polskim z polską prasą zaboru pruskiego i austriackiego, pozwoliły wprowadzić nowe wątki badawcze i odsłonić nowe perspektywy poznawcze.

Książka, w której autor często przechodzi od ujęć ogólnych do badań szczegółowych, ma układ rzeczowy, skonstruowana została wokół czterech głównych problemów. W rozdziale pierwszym przedstawiono, niekiedy nazbyt teoretycznie, kluczową kwestię relacji między władzą a prasą. Tu właśnie podjął autor rozważania na temat systemu prasowego, a po zdefiniowaniu owego terminu — próbę określenia roli i miejsca cenzora w rosyjskim systemie prasowym oraz zagadnienia autocenzury i cenzury wewnątrzredakcyjnej.

W rozdziale drugim scharakteryzowano z kolei wpływ władzy na formy i kierunki rozwoju prasy. Omówiono tu główne zasady polityki rosyjskiej wobec gazet i czasopism, przedstawiono ewolucję prawa prasowego oraz wzajemne relacje głównych instytucji, centralnych i lokalnych, które oddziaływały na prasę i kontrolowały ją. Autor dokładnie prześledził zmiany w odnośnych ustawach, poczynając od XVIII w., a kończąc na rządowym projekcie z 1913 r. Najwięcej uwagi skupił na najistotniejszych dla tematu przepisach, zawartych w zatwierdzonym przez Aleksandra II 6 kwietnia 1865 „Tymczasowym [wyłącznie z nazwy] prawie o cenzurze i prasie” oraz w szeregu okólników z następnych dziesięcioleci, obejmujących liczne uzupełnienia i wyjaśnienia. Prezentując aparat kontroli prasy wyeksponowano zwłaszcza rolę cenzorów i wicegubernatorów, bezpośrednio odpowiedzialnych za wydawnictwa prowincjonalne.

W kolejnym, trzecim rozdziale, punkt obserwacji uległ zmianie, scharakteryzowano drugą ze stron, czyli samą prasę. Autor poświęcił tu bowiem sporo miejsca przemianom rynku prasowego w Rosji w drugiej połowie XIX w., oraz ukazał specyfikę gazet i czasopism prowincji Królestwa Polskiego, nie szczędząc porównań z innymi zaborami.

Za cechę znamiennej uznał ogromną efemeryczność polskiej prasy prowincjonalnej. Odznaczała się ona stosunkowo niskim poziomem techniczno-wydawniczym i miała ograniczony zasięg oddziaływania. W przeważającej części posiada charakter ogólnoinformacyjny z akcentami społeczno-politycznymi.

Najciekawszy jest moim zdaniem ostatni, czwarty rozdział, zatytułowany „Funkcjonowanie poszczególnych elementów rosyjskiego systemu prasowego”. Autor przeanalizował w nim stosowanie praw i przepisów, ukazał przewlekłe i żmudne procedury, z którymi zmagali się wydawcy i redaktorzy pism. Przedstawił też stosunek władz administracyjnych różnych szczebli do inicjatyw prasowych, omówił sposoby omijania trybu koncesyjnego oraz ocenił rolę wydawców, redaktorów i drukarni w funkcjonowaniu czasopism prowincjonalnych.

Szczegółowe, niekiedy drobiazgowo rozpatrywanie kolejnych zagadnień (praca dzieli się na 16 podrozdziałów i 28 pomniejszych tytułów) świadczy o dużej wnikliwości autora, który starał się rozwinąć wszystkie wątki sygnalizowane w źródłach stosownie do ich znaczenia. Konstrukcję pracy należy uznać za przejrzystą i to nie tylko ze względu na wstępne założenia badawcze, ale także na różnorodność problematyki.

Wszechstronne spojrzenie na funkcjonowanie prasy pozwoliło autorowi wysunąć kluczowy, zawarty już w tytule wniosek, że „nie tylko cenzura” determinowała rozwój i oblicze polskiej prasy prowincjonalnej. Władze carskie, rozciągając nadzór nad całym procesem powstawania, tworzenia, produkcji i rozpowszechniania wydawnictw periodycznych, wywierały znacznie większy wpływ na oblicze gazet i czasopism niż powołane do jej kontroli organy cenzury. Surowa selekcja kandydatów występujących z inicjatywami wydawniczymi, szcze-

gólowa kontrola wydawców i redaktorów oraz policyjno-inspekcyjny nadzór nad zakładami drukarskimi nie tylko zapewniały „prawomyślność” prasy, ale także sprzyjały powstawaniu pośrednich form kontroli. Cenzura wewnątrzredakcyjna i autocenzura — to zdaniem autora system dodatkowej kontroli, nieoficjalny i wymuszony przez aparat władzy, a przyjęty przez wydawców, drukarzy i redaktorów.

Nie zaskakuje twierdzenie Henryka Bałabucha, że wraz z początkiem „nocy postyczniowej” zaczyna się w Królestwie Polskim rozwój prasy prowincjonalnej (s. 38). Źródłem tego zjawiska upatruje autor m.in. w zmianie stanowiska władz w kwestii prasy, w traktowaniu jej jako dodatkowego źródła informacji i kanału komunikacji społecznej, w zagmatwanym ustawodawstwie prasowym oraz w spojrzeniu na wydawnictwa prasowe bardziej w kategoriach działalności gospodarczej niż politycznej. Wydaje się, że autor pominął rosnącą w rosyjskiej elicie władzy potrzebę silniejszego, zgodnego z interesami państwowymi, oddziaływania na społeczeństwo, kształtowania jego świadomości i urabiania odpowiednich poglądów i postaw. Takie nieoficjalne zadania spełniał przecież w Królestwie Polskim prorządowy „Dziennik Warszawski”. Podobne cele przyświecały zakładanym przy każdym urzędzie gubernatora „Wiadomościom Gubernialnym”. Warto wspomnieć, że choć piotrkowskie, kieleckie, radomskie, płockie czy łomżyńskie „Wiadomości”, wydawane dzięki rządowym subsydium, zawierały szczerpy dział spraw regionalnych, posiadały ubogą szatę graficzną i sztampowy układ tematyczny, a ze względu na urzędowy język (rosyjski) ograniczony krąg odbiorców, to formalnie należały do pierwszych regionalnych organów prasowych i w pewnym stopniu torowały drogę polskiej prasie prowincjonalnej.

Analizując warunki funkcjonowania prowincjonalnych gazet i czasopism Królestwa Polskiego, autor polemizuje, wspierając się licznymi przykładami, z upowszechnioną wśród badaczy opinią, jakoby prasa rosyjska była traktowana łagodniej niż polska. Poglądy te, jak dowodzi Bałabuch, formułowano na podstawie wyrwykowych danych oraz spektakularnych, jednostkowych przypadków. Co więcej, autor twierdzi, że „likwidacja odrębności Królestwa Polskiego, unifikacja z rosyjskim systemem prasowym przyniosła pozytywne rezultaty dla polskich czasopism prowincjonalnych”, gdyż „polityka władz centralnych była generalnie bardziej sprzyjająca rozwojowi prasy niż polityka władz lokalnych”, a nowe normy prawne pozwoliły na swobodniejsze występowanie o koncesję na wydawanie gazety (s. 159).

Przewodnią tezę pracy potwierdzają także wnioski, które autor wyciąga po zestawieniu tempa rozwoju prasy w zaborze rosyjskim, pruskim i austriackim oraz porównaniu jej z rozwojem czasopiśmiennictwa polskiego w okresie międzywojennym. Jak się okazuje, zarówno w dobie niewoli, jak i po odzyskaniu niepodległości prasa wydawana na obszarze Królestwa miała podobną jak w całym kraju dynamikę wzrostu. Stosunkowo szybciej natomiast rozwijała się po 1914 r. prowincjonalna prasa zaboru pruskiego, co świadczyło o ukrytym potencjale, tłumionym przez zaborcę. Badania komparatystyczne skłoniły Henryka Bałabucha do wysunięcia tezy, że trudności w rozwoju prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym nie były wyłącznie sprawą represyjnej działalności władz, ale tkwiły przede wszystkim w sytuacji społeczeństwa i kultury (s. 152–155).

Interesujące jest spostrzeżenie autora o związkach między wydawcami i redaktorami czasopism a przedstawicielami lokalnych władz administracyjnych. Jak podkreśla Bałabuch, nie było dziełem przypadku, że pierwszym redaktorem założonej w 1870 r. „Gazety Kieleckiej” został Leon Gautier, były naczelnik powiatu kieleckiego, zatrudniony następnie w Wydziale Ubezpieczeń Rządu Gubernialnego, redaktorem odpowiedzialnym zaś powstałego w 1876 r. „Korespondenta Płockiego” — Józef Dunkel, który sprawował ten sam urząd w Płocku (s. 244). Powiązania z miejscową administracją, jak słusznie zauważył autor, były rodzajem przepustki, dzięki której zdobywano zaufanie i przychyłność władz, wspierających starania o koncesję na wydawanie pism lub przynajmniej nie mnożących przeszkód.

W interesującej monografii Henryka Bałabucha znaleźć można kilka zaledwie drobnych potknięć i błędów, które w niczym nie obniżają wartości pracy. Wykorzystywane pośrednio przez autora materiały z petersburskiego archiwum nie pochodzą z Centralnego Gosudarstwiennego Istoriceskogo Archiwa (s. 15), lecz z archiwum, które od ponad dziesięciu lat nosi nazwę Rossijskij gosudarstwiennyj istoriceskij archiw (RGLA). Na stronie 38 mowa oczywiście o Mikołaju I, a nie, jak podano, o Mikołaju II. Zamiast „cyrkularz” lepiej byłoby używać terminu „okólnik”. Określenie „obywatel rosyjski” (s. 79) może budzić pewne zastrzeżenia, zwłaszcza gdy pamięta się, że w omawianej epoce przynależność państwową określano terminem „poddany rosyjski”. Dyrektorem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych był oczywiście Władimir ks. Czerkasski, a nie, jak podano w tekście i indeksie osobowym (s. 101, 306) — Czerkawski. Związki żandarmerii z cenzurą datują się znacznie wcześniej, niż, jak napisano za Franciszkiem Rawitą-Gawrońskim (w indeksie osobowym błędnie

zwanym Michałem — s. 311), od roku 1848, kiedy to powstał Komitet Buturlina (nie zmieniałbym tego nazwiska na Buturliński, por. s. 108). Przypomnieć należy, że od chwili powołania III Oddziału własnej Jego Cesarzowskiej Mości Kancelarii (1826), nieograniczoną kontrolę nad wydawnictwami oraz niczym nieskrępowaną cenzurę sprawował III Oddział, którego zwierzchnikiem był nie kto inny, jak szef żandarmerii.

Trudno też zgodzić się z uwagą, że „problemem w ukazaniu rzeczywistej roli żandarmerii jest niemal zupełny brak materiałów archiwalnych, niezbędnych dla tego typu badań” (s. 108). Pomijając bogatą literaturę oraz jeszcze bogatsze zasoby rosyjskich archiwów, wystarczyło zajrzeć do zespołu Zarząd Żandarmerii Guberni Lubelskiej, w którym znaleźć można ślady żywego zainteresowania żandarmerii polską prasą prowincjonalną. Każdy roczny raport sporządzony przez powiatowy czy gubernialny zarząd żandarmerii kończył się skrupulatnym wyliczeniem tytułów prasowych, które ukazywały się w danym regionie, podaniem wielkości nakładów, liczby prenumeratorów oraz wykazem wszystkich gazet i czasopism docierających drogą pocztową do mieszkańców guberni. Często obok tych informacji zamieszczano notatki na temat składu osobowego redakcji, profilu i charakteru czasopism. Nie sposób też przyjąć twierdzenia, że „współpraca pomiędzy cenzurą a żandarmerią (przynajmniej na terenie Królestwa Polskiego) utrzymuje się głównie w zakresie problemów społecznych, kwestii robotniczej” (s. 109). Znane mi raporty żandarmerii wskazują, że policja polityczna interweniowała w sprawy prasy głównie wówczas, gdy zamieszczano na jej łamach artykuły dotyczące wydarzeń *stricto* politycznych (np. wojny rosyjsko-tureckiej), uroczystości i świąt państwowych oraz działalności rosyjskiej administracji.

Mówiąc o subsydiowaniu prasy przez instytucje rządowe oraz o próbach urabiania opinii publicznej (s. 138), można było wspomnieć także o przykładach z Królestwa Polskiego. Należy do nich niewątpliwie (poza wspomnianym „Dziennikiem Warszawskim” i gubernialnymi „Wiadomościami”) inicjatywa warszawskiego generała-gubernatora Josifa Hurki, który pragnąc zyskać sympatie polityczne ludności wiejskiej wspierał z kasy państwowej propagandową broszurę „Gawędy starego Macieja z ludem wiejskim” (1885), wydawaną w języku polskim i rosyjskim po zaniżonej cenie 5 kopiejek i przesyłaną do każdej gminy w liczbie 15–20 egzemplarzy.

Drobne, właściwie redakcyjne uwagi nie zmieniają wysokiej oceny pracy, której wartość poznawczą powiększa jeszcze zamieszczona na końcu bibliografia, daleko wykraczająca poza literaturę i źródła bezpośrednio wykorzystane. Na koniec warto jeszcze wskazać na istotny walor pracy. Autor analizując rosyjski system prasowy oraz polską prasę prowincjonalną pośrednio ukazuje czytelnikowi specyficzne cechy Imperium Rosyjskiego, z jego licznymi problemami społecznymi, politycznymi i kulturowymi. Poszerza też naszą wiedzę o losach Polaków w dobie niewoli narodowej.

Stanisław Wiech
Akademia Świętokrzyska w Kielcach
Instytut Historii

Joanna Januszewska-Jurkiewicz, *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1925–1937)*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1983, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 188, 1 nlb.

Oparta na obszernej bazie źródłowej (w tym zwłaszcza na archiwach polskich i czeskich) oraz bogatej (aczkolwiek niekonsekwentnie wykorzystywanej) literaturze książka Joanny Januszewskiej-Jurkiewicz zasługuje bez wątpienia na uwagę, lecz także na sporo słów krytycznych. Układ książki jest chronologiczny; dzieli się (poza wstępem i zakończeniem) na cztery rozdziały obejmujące lata 1920–1925 (jest to wprowadzenie do zasadniczej problematyki), 1925–1933, 1933–1934 oraz 1935–1937. Ograniczenia chronologiczne